

Sygn. akt VI ACa 1635/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 maja 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA Małgorzata Kuracka

Sędziowie: SA Jacek Sadowski (spr.)

SO del. Przemysław Feliga

Protokolant: prot. sąd. Patryk Pałka

po rozpoznaniu w dniu 10 maja 2019 roku w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa D. M.

przeciwko (...) Sp. z o.o. w W.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 26 czerwca 2017 r.,

sygn. akt **III C 1012/16**

I. zmienia zaskarżony wyrok:

a) w punkcie pierwszym częściowo w ten sposób, że zobowiązuje pozwanego do złożenia oświadczenia następującej treści: „Wydawca dziennika (...), spółka (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. niniejszym przeprosza Panią dr D. M. za opublikowanie w dniu 8 stycznia 2016 r. na drugiej stronie numeru (...) dziennika (...) artykułu prasowego zatytułowanego „(...)”, który naruszył jej dobra osobiste w postaci wizerunku i dobrego imienia” i dalej idące w tym zakresie powództwo oddala;

b) w punkcie drugim częściowo w ten sposób, że oddala powództwo o zapłatę kwoty 5 000 zł (pięć tysięcy złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie;

c) w punkcie czwartym w całości w ten sposób, że znosi pomiędzy stronami koszty procesu;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. znosi pomiędzy stronami koszty postępowania apelacyjnego.

sygn. akt VIA Ca 1635/17

UZASADNIENIE

Powódka D. M. w pozwie przeciwko wydawcy dziennika (...) domagała się ochrony dóbr osobistych w postaci dobrego imienia, godności osobistej i wizerunku, naruszonych w artykule „(...)”, który opublikowany został 8 stycznia 2016

r. na drugiej stronie dziennika (...) w wydaniu papierowym oraz w wydaniu internetowym. Powódka domagała się zarówno ochrony niemajątkowej, jak i majątkowej, żądając:

1) zasądzenia od pozwanego 50 000 zł zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 9 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty,

1) nakazania pozwanemu opublikowania na własny koszt czcionką Times New Roman koloru czarnego na białym tle, w rozmiarze 10 pkt, w ramce koloru czarnego o rozmiarze 10 cm x 15 cm oświadczenia o następującej treści: „Wydawca dziennika (...), spółka (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. niniejszym przeprasza Panią dr D. M. za dopuszczenie do opublikowania w dniu 8 stycznia 2016 r. na drugiej stronie numeru (...) dziennika (...) nierzetelnego artykułu prasowego zatytułowanego „(...)”, który naruszył jej dobra osobiste, takie jak cześć i dobre imię, poprzez nieuzasadnioną sugestią jakoby była ona osobą chciwą, pazerną na pieniądze oraz jakoby groziła utrudnieniem życia pacjentom”, na drugiej stronie dziennika (...) w terminie 1 miesiąca od uprawomocnienia się wyroku w niniejszej sprawie.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z 26 czerwca 2017 r. Sąd Okręgowy w Warszawie uwzględnił powództwo w ten sposób, że:

1) zobowiązał pozwanego do złożenia na własny koszt w terminie 1 miesiąca od uprawomocnienia się orzeczenia, oświadczenia o następującej treści: „Wydawca dziennika (...), spółka (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. niniejszym przeprasza Panią dr D. M. za opublikowanie w dniu 08 stycznia 2016 r. na drugiej stronie numeru (...) dziennika (...) artykułu prasowego zatytułowanego „(...)”, który naruszył jej dobra osobiste poprzez nieuzasadnioną sugestią jakoby była ona osobą chciwą, pazerną na pieniądze oraz jakoby groziła utrudnieniem życia pacjentom” wskazując, że oświadczenie to ma zostać wydrukowane na drugiej stronie dziennika (...) czcionką Times New Roman, koloru czarnego na białym tle, w rozmiarze 10 pkt, w ramce koloru czarnego o rozmiarze 10 cm x 15 cm;

2) zasądził od pozwanego 10 000 zł zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 9 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty.

Uzasadniając wydane rozstrzygnięcie sąd okręgowy wskazał, że powódka jest lekarzem (...), prowadzi prywatną praktykę lekarską w M.. W swojej praktyce ma ustalone stawki za wizytę, które obejmują nie tylko poradę lekarską, ale również wystawianie zwolnień lekarskich czy recept. Jako udogodnienie dla pacjentów wprowadziła internetowy formularz kontaktowy, który obsługuje osobiście. Powódka ceni sobie i chroni swoją prywatność. Nie umieszcza na portalach społecznościowych swoich zdjęć ani żadnych informacji na swój temat. Podobnie nie umieściła swojego zdjęcia na stronie internetowej własnej praktyki lekarskiej ani na żadnym z portali, które zajmują się oceną lekarzy. Oprócz prowadzenia prywatnej praktyki lekarskiej powódka jest też członkiem Okręgowej Izby Lekarskiej, która swoim zasięgiem obejmuje teren M., poza okręgiem (...).

Powódka w ramach swojej działalności w OIL brała udział w różnych komisjach. I tak wespół z innymi członkami komisji zajmowała się opiniowaniem przepisów, które nakładały na lekarzy obowiązek wystawiania elektronicznych zwolnień lekarskich. Podczas tych prac komisja wskazała na szereg wad tejże regulacji prawnej. Podnoszono m.in. kwestie dotyczące konieczności logowania się do dwóch różnych systemów informatycznych, co powodowało znaczne wydłużenie czasu niezbędnego do wykonania czynności administracyjnych kosztem czasu, jaki lekarze mają przewidziany na danego pacjenta, konieczność wykupienia drogiego elektronicznego podpisu bądź też logowania się do systemu ePUAP, który działał bardzo wolno. Dodatkowo podkreślano, że takie rozwiązanie będzie szczególnie uciążliwe dla lekarzy rodzinnych, którzy mają najwięcej pacjentów. Ostatnią kwestią jaką OIL poruszył była kwestia wynagrodzeń, jakie zdaniem Izby lekarze winni otrzymać w związku z wystawianiem zwolnień lekarskich. Powyższe uzasadniano tym, że wystawianie zwolnień lekarskich elektronicznych jest czynnością administracyjną, która de facto należy do obowiązków ZUS- u, a którą zostali obciążeni lekarze. Powódka jako członek komisji zajmującej się powyższymi zmianami została wydelegowana przez swoich kolegów do zrelacjonowania stanowiska OIL w tej kwestii.

W dniu 18 grudnia 2015 r. Okręgowa Izba Lekarska w W. opublikowała na stronie internetowej apel do lekarzy o powstrzymanie się od wystawiania elektronicznych zwolnień lekarskich. Apel został opatrzony komentarzem powódki, w którym wskazała, że pomimo zmian polegających na wprowadzeniu elektronicznych zwolnień lekarskich będą one wystawiane nieodpłatnie. Wskazała, że ZUS próbuje przekonać lekarzy, że elektroniczne ZLA ułatwi im pracę, co nie jest prawdą. Powódka wskazała również, że powstrzymanie się od wystawiania zwolnień spowoduje, że ZUS rozpocznie rozmowę z lekarzami i jest szansa, że uda się ustalić jasne zasady dla nowego systemu. Wskazała również, że może czas powiedzieć STOP bezpłatnemu wystawieniu zwolnień.

W związku z tym, że wprowadzone zmiany dotyczące zwolnień elektronicznych spowodowały konflikt pomiędzy środowiskiem lekarskim a ZUS, dziennikarze pozwanego postanowili zająć się tym tematem. Zainteresowanie tematem po stronie pozwanego wynikało też z tego, że inne media poruszały temat zwolnień lekarskich, tj. m.in. przez (...), portal (...) (...). Autor artykułu R. G. (1) wykorzystał cytaty z protokołów znajdujących się na stronie Okręgowej Izby Lekarskiej, a także opublikowaną tam wypowiedź powódki. Przed przystąpieniem do prac nad artykułem nie kontaktował się z powódką. Taką próbę, nieskuteczną, podjął dopiero w trakcie prac. Dzwonił do gabinetu powódki i OIL jednakże nie rozmawiał bezpośrednio z powódką. Nie ponowił próby kontaktu z powódką. Nie próbował się również skontaktować z nią za pośrednictwem formularza kontaktowego funkcjonującego w gabinecie powódki.

R. G. (1) nie uczestniczył w wyborze zdjęcia powódki, jakim został opatrzony artykuł.

W dniu 8 stycznia 2016 r. na stronie tytułowej dziennika (...) umieszczono artykuł pt.: „(...)”. Na pierwszej stronie znalazło się odesłanie do str. 2 dziennika, na której został opublikowany artykuł pt. „(...)”. Jako autorów artykułu wskazano R. G. (1) i M. F.. W artykule napisano, że lekarze chcą dodatkowych pieniędzy za „dodatkową pracę”, tj. wypisywanie zwolnień lekarskich. Żądanie dodatkowego wynagrodzenia, jak wskazano w publikacji, pojawiło się w związku ze zmianą przepisów, zgodnie z którymi lekarze zobowiązani są do wystawiania elektronicznych zwolnień lekarskich, za co żądają dodatkowego wynagrodzenia od ZUS. Wskazano również, że lekarze z (...) Okręgowej Izby Lekarskiej namawiają innych lekarzy do wystawiania tylko papierowych zwolnień lekarskich. Przywołano w tym kontekście wypowiedź powódki, która wskazała, że jeśli solidarnie lekarze powstrzymają się od wystawienia takich zwolnień, ZUS zacznie rozmawiać z lekarzami i będzie szansa, że uda się ustalić jasne zasady współpracy. Autorzy artykułu wskazali, że intencją takiego zachowania lekarzy jest w rzeczywistości chęć otrzymania dodatkowych pieniędzy. Podano, że elektroniczne zwolnienia lekarskie mogłyby przynieść ZUS-owi oszczędności w wysokości 220 mln zł, natomiast lekarzom zależy na odejściu od możliwości wystawiania zwolnień elektronicznych, gdyż powyższe spowodowałoby, że kwota zaoszczędzona na zasiłkach mogłaby trafić do ich kieszeni. Ponownie powołano się na wypowiedź powódki, która miała wskazać, że dopłat za wystawienie zwolnień lekarskich lekarze domagali się już wcześniej, ustalając stawkę 60 zł za wystawienie jednego zwolnienia. Wskazano też, że przy 19 milionach zwolnień wystawianych rocznie, kwota, jaka miałaby zostać im przyznana wyniosłaby 114 mln złotych. Artykuł został opatrzony zdjęciem powódki podpisanym jej imieniem i nazwiskiem. Było to zdjęcie zrobione podczas ogólnopolskiego strajku lekarzy, jaki miał miejsce w 2007 r. Postać powódki została wycięta ze zdjęcia, na którym był również prof. R. oraz Dyrektor Szpitala p. M.. Pod zdjęciem umieszczono tekst „(...)”.

Artykuł został również opublikowany w internetowym wydaniu dziennika, na stronie (...). Pod artykułem znalazły się niepochebne komentarze internautów, odnoszące się bezpośrednio do osoby powódki.

O publikacji artykułu powódka dowiedziała się od znajomego, który przesłał jej go mejlem. Po publikacji powódka spotkała się z pytaniami ze stronnych znajomych, którym musiała wyjaśniać, że nie udzielała wywiadu w dzienniku (...). Inni lekarze zgłaszali do powódki pretensje, że ta wyraża się niepochebnie o środowisku lekarzy. Miała też liczne pytania od pacjentów, którym musiała tłumaczyć zaistniałą sytuację. Pacjenci pytali ją, czy będzie pobierała od nich dodatkowe wynagrodzenie za wystawienie zwolnienia lekarskiego.

W świetle powyższych ustaleń sąd okręgowy uznał, że pozwany naruszył dobra osobiste powódki w postaci dobrego imienia, godności i wizerunku. Naruszenie to miało charakter bezprawny. Pozwany – jak wskazał sąd okręgowy – nie wykazał, aby dochował należytej staranności i rzetelności w pracy nad sporną publikacją. Pozwany posłużył się jedynie

informacjami zamieszczonymi na stronie internetowej Okręgowej Izby Lekarskiej, które nade wszystko zinterpretował w taki sposób, który doprowadził do wypaczenia rzeczywistego problemu powstałego na tle e – zwolnień lekarskich. Autorzy artykułu nie podjęli wystarczających działań zmierzających do weryfikacji zawartych na stronie internetowej informacji. Z tych względów sąd okręgowy uznał za zasadne udzielić powódce ochrony niemajątkowej i majątkowej.

Apelację od wyroku wniosła strona pozwana, zaskarżając go w części uwzględniającej powództwo i rozstrzygającej o kosztach procesu. Skarżący wniósł o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa w tej części. W apelacji zawarte zostały następujące zarzuty:

1) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i dokonanie tej oceny w sposób sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania poprzez:

-nieprawidłowe uznanie, że D. M. została przedstawiona w spornym artykule jako pomysłodawca żądania dodatkowego wynagrodzenia za wystawianie zwolnień,

-nieprawidłowe uznanie, że sporna publikacja przedstawiła D. M. w negatywnym świetle oraz, że wydźwięk spornego artykułu co do postawy powódki jak i lekarzy jako grupy zawodowej jest jednoznacznie negatywny,

-nieuzasadnione uznanie, że D. M. w niniejszej sprawie nie jest osobą publiczną,

-nieuprawnione przyznanie w całości wiary twierdzeniom D. M., w sytuacji gdy przedmiotowy dowód nie znajdował potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym zebrany w sprawie,

-nieuzasadnione przyjęcie, że powódka uprawdopodobniła, a wręcz udowodniła jakiegokolwiek negatywne skutki spornej publikacji

-nieprawidłowe uznanie za wiarygodne twierdzeń powódki, że ceni i chroni ona swoją prywatność w szczególności wizerunek,

-nieuprawnione przyjęcie, że powódka dowiedziała się o spornym artykule w dniu jego publikacji,

-odmówienie wiary dowodowi z zeznań świadka R. G. (1), poprzez przyjęcie, że dziennikarz nie podjął próby kontaktu ze stroną powodową przed sporną publikacją m.in. za pomocą formularza kontaktowego,

2) naruszenie art. 24 § 1 k.c. w związku z art. 1, art. 6 ust. 1, art. 12 ust. 1 pkt 1 Prawa prasowego poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i nieuprawnione uznanie, że w spornym materiale prasowym doszło do bezprawnego naruszenia dóbr osobistych strony powodowej,

3) naruszenie 10 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności z dnia 4 listopada 1950 roku poprzez jego niezastosowanie i uznanie, że działanie pozwanego oraz jego dziennikarzy nie podlega ochronie prawnej,

4) naruszenie art. 81 § 2 Prawa autorskiego w związku z art. 23 i art. 24 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i nieuprawnione uznanie, że do rozpowszechnienia wizerunku strony powodowej było potrzebne jej zezwolenie, a w konsekwencji jego braku doszło do naruszenia dobra osobistego powódki w postaci wizerunku, w sytuacji gdy powódka jest funkcjonariuszem publicznym, osobą publiczną, a jej wizerunek został opublikowany w związku z pełnieniem funkcji publicznej przez powódkę,

5) naruszenie art. 448 k.c. w związku z art. 23 k.c., art. 24 § 1 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że istnieją przesłanki dla zasądzenia zadośćuczynienia i w konsekwencji tego zasądzenie na rzecz powódki zadośćuczynienia w wysokości 10 000 zł;

6) naruszenie art. 100 k.p.c. w związku z art. 98 § 1 k.p.c. poprzez nałożenie na pozwanego obowiązku zwrotu powódce kosztów procesu w całości, w sytuacji, gdy sąd uwzględnił roszczenie majątkowe powódki jedynie w 20%, a w 80 % podlegało ono oddaleniu.

Rozpoznając sprawę w granicach zaskarżenia sąd apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja jest częściowo zasadna.

Na wstępie wskazać należy, że prawidłowo ustalone zostały przez sąd okręgowy fakty tworzące podstawę faktyczną wydanego w tej sprawie orzeczenia. Odnosi się to zarówno do sytuacji życiowej i zawodowej powódki, treści i formy artykułu stanowiącego podstawę faktyczną wniesionego w tej sprawie powództwa, w końcu następstw i skutków artykułu dla powódki. Sąd apelacyjny ustalenia te podziela i przyjmuje za podstawę dalszych wywodów w sprawie.

Zarzuty skarżącego wskazujące na naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. są niezasadne. W znacznej części zarzuty te nie dotyczą oceny dowodów i ustaleń faktycznych sądu okręgowego, a dokonanych przez ten sąd ocen prawnych. W ten sposób ocenić należy zarzuty dotyczące naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. odnoszące się do:

-nieprawidłowego uznania, że powódka została przedstawiona w artykule jako pomysłodawca żądania dodatkowego wynagrodzenia za wystawianie zwolnień,

-nieprawidłowego uznania, że publikacja przedstawiła powódkę w negatywnym świetle oraz, że wydźwięk spornego artykułu co do postawy powódki jak i lekarzy jako grupy zawodowej jest jednoznacznie negatywny,

-nieuzasadnionego uznania, że powódka nie jest osobą publiczną.

Zarzuty te zostaną rozważone w ramach oceny zastosowania przez sąd okręgowy przepisów prawa materialnego – art. 24 k.c. i art. 12 ust. 1 Prawa prasowego.

Niezasadne są również pozostałe zarzuty postawione w ramach naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. dotyczące oceny zeznań powódki oraz zeznań świadka R. G. (1).

Zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Skuteczne postawienie zarzutów naruszenia przez sąd pierwszej instancji art. 233 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania, lub doświadczenia życiowego i tym samym naruszył reguły swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające samo przekonanie skarżącego o innej, niż przyjął to sąd pierwszej instancji, ocenie przeprowadzonych dowodów, ich doniosłości i wiarygodności (zob. m.in. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 1998 r., II CKN 4/98; oraz z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/2000). Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, tylko w wypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. Wbrew zarzutom apelacji, sam fakt, że zeznania złożone przez powódkę zostały potwierdzone innymi dowodami nie stanowi o braku wiarygodności tego dowodu. Wbrew wywiadowi skarżącego przepis art. 233 § 1 k.p.c. nie wymaga potwierdzenia wiarygodności danego dowodu treścią innych dowodów przeprowadzonych w sprawie. Okoliczność ta może stanowić pewną wskazówkę przy ocenie wiarygodności poszczególnych dowodów, nie jest natomiast kwalifikowaną regułą dowodową. Podnieść należy przy tym, że treść zeznań powódki nie pozostaje w sprzeczności z innymi dowodami w tej sprawie przeprowadzonymi. W efekcie, podzielić należy stanowisko sądu okręgowego, że brak było przyczyn nakazujących odmówić wiary zeznaniom powódki.

Skarżący w ramach zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wskazuje na błędną ocenę zeznań świadka R. G. (1). W uzasadnieniu apelacji podnosi, że „ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego jednoznacznie wynika

jednak, że R. G. (1) kilkakrotnie podejmował próby kontaktu z powódką, dzwoniąc na ogólnodostępny numer gabinetu lekarskiego D. M.. Próby te okazały się jednak bezskuteczne”. Wbrew twierdzeniom apelacji analogiczne ustalenia dokonane zostały przez sąd okręgowy, który jednak uznał, że nieskuteczne próby kontaktu z powódką dokonywane przez R. G. świadczą o braku należytej staranności po stronie dziennikarza. Kwestionowanie oceny prawnej wyrażonej przez sąd okręgowy nie może jednak następować w ramach zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

Zasadnie natomiast skarżący część wywodów prawnych sądu okręgowego odnoszących się do art. 24 § 1 k.c. oraz art. 12 ust. 1 Prawa prasowego.

Nie można podzielić stanowiska sądu okręgowego, że treść materiału prasowego pozwanego była nierzetelna i zawierała nieprawdziwe insynuacje. Pozwani w artykule „(...)” opisali spór istniejący pomiędzy Izbami Lekarskimi a ZUS co do wystawiania elektronicznych zwolnień lekarskich i odpłatności za nie. W dniu 18 grudnia 2015 r. Okręgowa Izba Lekarska w W. opublikowała na swojej stronie internetowej apel do lekarzy o powstrzymanie się od wystawiania elektronicznych zwolnień lekarskich. Apel został opatrzony komentarzem powódki, która była członkiem komisji Okręgowej Izby Lekarskiej w W. zajmującej się opiniowaniem przepisów, w tym dotyczących również zwolnień lekarskich. Powódka w swojej wypowiedzi stwierdziła, że pomimo zmian polegających na wprowadzeniu elektronicznych zwolnień lekarskich będą one wystawiane nieodpłatnie. Wskazała, że ZUS próbuje przekonać lekarzy, że elektroniczne ZLA ułatwi im pracę, co nie jest prawdą. Stwierdziła, że powstrzymanie się od wystawiania tych zwolnień spowoduje, że ZUS rozpocznie rozmowę z lekarzami i jest szansa, że uda się ustalić jasne zasady dla nowego systemu: „Jeżeli solidarnie powstrzymamy się od wystawiania tych zwolnień ZUS będzie z nami rozmawiał i jest szansa, że uda się ustalić jasne zasady”, „Może czas powiedzieć „stop” bezpłatnemu wystawianiu zwolnień”. Powyższy konflikt, w tym stanowisko lekarzy zawarte w uchwale Okręgowej Izby Lekarskiej w W. oraz wypowiedzi powódki, został przedstawiony w artykule pozwanych. Pozwani dosłownie zacytowali wypowiedzi powódki zamieszczone na stronie OIL w W.. Ocenili, jak zostało to wskazane w tytule publikacji, że głównym motywem protestu ze strony lekarzy i OIL w W. są kwestie finansowe – lekarze chcą pieniędzy za wystawianie zwolnień elektronicznych, nie chcą wystawiać ich za darmo. Pozwani wskazali również, że już obecnie lekarze nie mogą narzekać na zarobki, jednakże szukają sposobów na powiększenie swojej pensji.

Sąd okręgowy uznał, że artykuł opublikowany przez pozwanego jest nierzetelny, gdyż zawiera niezasadną ocenę działań podejmowanych przez lekarzy. Jak wskazał sąd okręgowy, powtarzając w istocie w tym zakresie twierdzenia samej powódki, dokonana przez pozwanych ocena jest niezasadna i niesprawiedliwa, gdyż pomija, że zasadniczym motywem działań lekarzy było dobro pacjenta. Istotą problemu były bowiem nie zarobki lekarzy, a kwestie dotyczące obciążenia lekarzy dodatkową pracą administracyjną, w tym związaną z koniecznością korzystania z dwóch systemów rejestracyjnych. W efekcie sąd podzielił stanowisko powódki, że motywem jej działań była troska o dobro pacjentów.

Trafnie wywody sądu okręgowego zostały zakwestionowane w apelacji. Trafnie w tym zakresie skarżący podnosi zarówno zarzut naruszenia art. 24 § 1 k.c., jak i art. 10 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka.

Sąd okręgowy w swoich wywodach, opartych z kolei, na wywodach pozwu, pomija w istocie specyficzny charakter wypowiedzi ocennych (sądów wartościujących). W świetle orzecznictwa zarówno Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, jak i Sądu Najwyższego, sądy wartościujące (opinia i oceny) nie podlegają weryfikacji w kategoriach prawdy i fałszu. Nie jest również zasadniczo rzeczą sądów weryfikowanie ich zasadności, w szczególności zastępowanie ocen zawartych w materiale prasowym własnymi ocenami określonych faktów. Weryfikacji mogą podlegać okoliczności faktyczne stanowiące podstawę formułowania określonego sądu ocennego. Jedynie przy braku dostatecznej podstawy faktycznej wypowiedzenia ocennego, może dojść do nadużycia wolności słowa (zob. m.in. orzeczenie ETPCz z 12 lipca 2001 r. w sprawie F. przeciwko Słowacji; czy orzeczenie ETPCz z 26 kwietnia 1995 r. w sprawie P. i O. przeciwko Austrii; orzeczenie z 24 lutego 1997 r. w sprawie D. H. i G. przeciwko Belgii; orzeczenie z 28 września 2000 r. w sprawie L. G. da S. przeciwko Portugalii; orzeczenie z 27 lutego 2001 r. w sprawie J. przeciwko Austrii; orzeczenie z 15 lutego 2005 r. w sprawie (...) i M. przeciwko Wielkiej Brytanii; orzeczenie z 19 maja 2005 r. w sprawie T. przeciwko Turcji).

Strona pozwana w opublikowanym artykule prasowym przytoczyła prawdziwe informacje dotyczące protestu lekarzy. Zasadniczym źródłem tych informacji był apel zawarty na stronie Okręgowej Izby Lekarskiej w W.. W artykule przytoczono również dokładnie stwierdzenia powódki zamieszczone w związku z tym apelem na stronie Okręgowej Izby Lekarskiej w W.. Tym samym nie można uznać, że brak było podstawy faktycznej do formułowanych przez skarżącego ocen.

Sąd okręgowy wskazując na brak należytej staranności strony pozwanej wskazał, że nie podjęli oni wystarczających działań celem weryfikacji uzyskanych informacji. Pogląd ten jest niezrozumiały. Strona pozwana zawarte w artykule informacje zaczerpnęła ze strony internetowej OIL w W.. Przytoczyła również bez żadnych zmian wypowiedzi powódki, jako przedstawiciela OIL w W., które zawarte zostały na powyższej stronie internetowej. Brak było tym samym podstaw do nakładania na pozwanego obowiązku dalszej weryfikacji tych informacji, które uzyskane zostały z wiarygodnego źródła. Strona powodowa nie kwestionowała zresztą w tej sprawie, ani treści komunikatu OIL, ani własnych wypowiedzi zacytowanych przez pozwanego.

Sąd okręgowy podniósł również, że o braku rzetelności i staranności strony pozwanej świadczy brak nawiązanie kontaktu z powódką przed zamieszczeniem spornej publikacji. Również ten wywód jest niezasadny. Wbrew przekonaniu sądu okręgowego, prawo prasowe nie nakłada na dziennikarza bezwzględnego kontaktu z osobą zainteresowaną przed publikacją. Nie nakłada również w każdym przypadku obowiązku uzyskania zgody osoby zainteresowanej na publikację materiału prasowego jej dotyczącego, czy choćby uprzedzenia jej o fakcie zamierzonej publikacji. Nałożone w tym zakresie na stronę pozwaną obowiązki nie znajdują podstawy prawnej.

Sąd okręgowy podniósł również, że powódka jest osobą bardzo dbającą o swoją prywatność. Nie może być również zaliczona do osób publicznych. Tym samym brak było podstaw do wskazania jej osoby w spornej publikacji, tudzież zacytowania jej wypowiedzi.

Ponownie z wywoдем sądu okręgowego nie można się zgodzić. Wbrew jego wywodom pojęcie osoby publicznej jest pojęciem szerokim, które obejmuje nie tylko funkcjonariuszy publicznych, ale również inne podmioty podejmujące działania w sferze publicznej, w szczególności zabierające publicznie głos w tematach stanowiących przedmiot powszechnego zainteresowania. Zakres dopuszczalnej krytyki w odniesieniu do tych osób jest szerszy, a udzielana im ochrona – słabsza. Osoby podejmujące aktywność publiczną wystawiają się na kontrolę i reakcję ze strony opinii publicznej i muszą wykazać wyższy stopień tolerancji w stosunku do doznawanej krytyki. Osoba wypowiadająca się publicznie w kwestiach wzbudzających zainteresowanie opinii publicznej musi liczyć się z krytyką i negatywną oceną jej wypowiedzi. W szczególności odporność na krytykę musi być większa, jeżeli głoszone przez nią poglądy i opinie mogą wzbudzać kontrowersje w opinii publicznej. W ten sposób należy ocenić wypowiedzi powódki, jako przedstawicielki OIL, nawołujące do zaprzestania wystawiania bezpłatnych zwolnień lekarskich oraz apelujące o solidarność w tym zakresie, co może być istotne w ewentualnych negocjacjach w sprawie odpłatności za wystawiane zwolnienia lekarskie.

W świetle powyższego nie można podzielić stanowiska sądu pierwszej instancji co do nierzetelności i niestaranności, a w efekcie bezprawności działań strony pozwanej. W tej części podzielić należy zawarte w apelacji zarzuty naruszenia art. 24 § 1 k.c., art. 12 ust. 1 Prawa prasowego oraz art. 448 k.c., a także art. 10 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności z 4 listopada 1950 r.

Nie można również uznać za trafnej oceny sądu okręgowego, zgodnie z którą tekst strony pozwanej naruszył godność osobistą powódki. Godność osobista stanowi dobro osobiste, które konkretyzuje się w poczuciu własnej wartości jednostki i oczekiwaniu szacunku ze strony innych ludzi. Jej naruszenie określane jest powszechnie jako zniewaga. O ile w materiale prasowym strony pozwanej obecne były treści naruszające dobre imię powódki, a więc pomawiające ją o takie postępowanie lub właściwości, które mogły poniżyć ją w opinii osób trzecich, o tyle brak było treści znieważających powódkę.

Niezasadnie natomiast skarżący podnosi w apelacji zarzut naruszenia art. 81 ust. 2 Prawa autorskiego w związku z art. 23 i 24 k.c.

Wizerunek jako dobro prawne objęte ochroną na gruncie art. 24 k.c. i art. 81 ustawy o Prawie autorskim, a także art. 13 ust. 2 i 3 art. 14 ust. 6 Prawa prasowego, stanowi szeroko pojętą podobiznę człowieka, a więc konkretyzację i ustalenie obrazu fizycznego jednostki, zdolną do zwielokrotniania i rozpowszechniania.

W doktrynie wskazuje się na dwoisty charakter prawa do wizerunku i związane z tym odmienne reżimy ochrony prawnej tego prawa (zob. przede wszystkim: T. Grzeszak, Prawo do wizerunku i korespondencji, w: System Prawa Prywatnego, t. 13. Prawo autorskie, red. J. Barta, Warszawa 2003, s. 498 i n.). Dwoistość reżimów ochrony wizerunku dostrzegana jest również w orzecznictwie Sądu Najwyższego (zob. w szczególności: wyrok Sądu Najwyższego z 10 listopada 2017 r., V CSK 51/17).

W świetle art. 81 Prawa autorskiego wizerunek jednostki stanowi pewne dobro niematerialne, którego ochrona, przyznana przez przepisy prawa autorskiego, ma charakter formalny i obiektywny. Zgodnie z art. 81 Prawa autorskiego zakazane jest każde rozpowszechnienie wizerunku bez zgody osoby na nim przedstawionej, chyba że w danej sprawie występują szczególne okoliczności wyliczone w tym przepisie. W efekcie przepis art. 81 Prawa autorskiego zapewnia ochronę przed każdym rozpowszechnieniem wizerunku, niezależnie od tego, czy rozpowszechnienie to łączy się z naruszeniem jakiegokolwiek dobra osobistego podlegającego ochronie na gruncie Kodeksu cywilnego. Jest to ochrona przed formalnym naruszeniem wizerunku, łącząca się ściśle z monopolem eksploatacyjnym wizerunku przyznanym jednostce przez przepisy prawa autorskiego. Natomiast na gruncie art. 23 i 24 k.c. wizerunek ujmowany jest jako dobro osobiste, a więc pewna wartość idealna związana ściśle z osobowością człowieka, podlegająca ochronie na tych samych zasadach, jak godność osobista, dobre imię, prywatność, czy kult pamięci osoby zmarłej. W tym wypadku przedmiotem ochrony jest nie monopol eksploatacyjny samego wizerunku, a owa sfera wartości idealnych przypisanych dobrom osobistym jednostki. Naruszenie następuje więc bądź poprzez opublikowanie podobizny jednostki w kontekście stanowiącym o naruszenie jej dobrego imienia lub prywatności. W tym wypadku publikacja wizerunku stanowi w istocie przejaw naruszenia prawa osobistości.

Zgodnie z art. 81 ust. 1 Prawa autorskiego, rozpowszechnianie wizerunku wymaga, co do zasady, zezwolenia osoby na nim przedstawionej. Zgodnie natomiast z art. 81 ust. 2 pkt 1 Prawa autorskiego, na który to przepis powołuje się w tej sprawie skarżący, zezwolenia nie wymaga rozpowszechnianie wizerunku osoby powszechnie znanej, jeżeli wizerunek wykonano w związku z pełnieniem przez nią funkcji publicznych, w szczególności politycznych, społecznych lub zawodowych.

Z przyczyn wskazanych powyżej, należy zgodzić się z wywodami apelacji, że powódka pełniąc funkcję w Okręgowej Izbie Lekarskiej i w związku z pełnioną funkcją, zabierając głos w publicznej dyskusji w sprawach wzbudzających zainteresowanie opinii publicznej, może być uznana za osobę publiczną. Nie oznacza to jednak, że powódka może być uznana również za osobę powszechnie znaną w rozumieniu art. 82 ust. 2 pkt 1 Prawa autorskiego. Pojęcie osoby powszechnie znanej jest zasadniczo pojęciem węższym aniżeli pojęcie osoby publicznej i oznacza osoby, które wprost lub w sposób dorozumiany godzą się na podawanie do publicznej wiadomości wiedzy o swoim życiu, w tym polityków, aktorów, piosenkarzy, a także osoby prowadzące inną działalność gospodarczą, społeczną lub zawodową (zob. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 20 lipca 2007 r., I CSK 134/07, niepubl., i z dnia 5 czerwca 2009 r., I CSK 465/08, niepubl.). Trafnie przy tym wskazuje się w orzecznictwie Sądu Najwyższego, że przy wykładni pojęcia osoby powszechnie znanej i wyznaczaniu relacji tego pojęcia do pojęcia osoby publicznej uwzględnić należy, zwłaszcza w wypadku wypowiedzi prasowych, występującą w sprawach o ochronę dóbr osobistych, kolizję między konstytucyjnie gwarantowanymi wartościami, do których należy z jednej strony wolność prasy, wyrażania poglądów i rozpowszechniania informacji (art. 14 i art. 54 ust. 1 Konstytucji RP), z drugiej zaś prawo do ochrony prawnej życia prywatnego i związana z nim autonomia informacyjna jednostki (art. 47 Konstytucji RP). Wolność prasy i wyrażania poglądów obejmuje bowiem również formę przekazu, w tym publikowanie fotografii, zaś znaczenie tego aspektu

swobody wypowiedzi wzrasta ze zwiększającą się rolą obrazu w przekazie medialnym i rozwojem technik jego przekazu na odległość (tak: przywołany już powyżej wyrok Sądu Najwyższego z 10 listopada 2017 r., V CSK 51/17).

Rozważając wskazaną kolizję w kontekście naruszenia prawa do wizerunku powódki wskazać należy, co trafnie uchwycił sąd pierwszej instancji, że zamieszczając wizerunek powódki w opublikowanym artykule posłużono się manipulacją. Zamieszczone zostało zdjęcie powódki z 2007 r., wykadrowane ze zdjęcia zrobionego podczas ogólnopolskiego strajku lekarzy. Na zdjęciu tym powódka przedstawiona została z plaketką „strajk lekarzy”. Takie zestawienie treści artykułu i zdjęcia Powódki mogło nasuwać u przeciętnego czytelnika przekonanie, że w przypadku braku porozumienia co do odpłatności za wystawiane przez lekarzy zwolnienia dojdzie do strajku lekarzy, zaś inicjatorką tego strajku jest powódka, której wizerunek i wypowiedzi zawarte zostały w artykule pozwanego.

Wskazane okoliczności, przy niespornym braku zgody powódki na zamieszczenie jej wizerunku, nakazują przyjąć, że w tym zakresie doszło do bezprawnego naruszenia prawa do wizerunku powódki oraz – uwzględniając kontekst wynikający z tej fotografii – również dobrego imienia powódki. Powódka bowiem została przedstawiona jako lekarz, który dążąc do uzyskania dodatkowych korzyści majątkowych za wystawianie zwolnień lekarskich, jest gotowa podjąć w tym celu strajk. Taka informacja, wynikająca z publikacji pozwanego, nie znajduje podstawy faktycznej w zgromadzonym materiale dowodowym. Tym samym stanowi bezprawne naruszenie zarówno prawa do wizerunku powódki, jak i naruszenie jej dobrego imienia. W tym zakresie więc apelacja pozwanego jako niezasadna podlega oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Dokonana przez sąd apelacyjny ocena prawna rozpoznawanej sprawy skutkuje zmianą zaskarżonego rozstrzygnięcia w zakresie środków ochrony udzielonych powódce. Zważywszy na ustalony w tej sprawie zakres bezprawnego naruszenia dobrego imienia i prawa do wizerunku powódki, sąd apelacyjny dokonał korekty treści oświadczenia zmierzającego do usunięcia skutków dokonanego naruszenia (art. 24 § 1 k.c.). Ustalenie mniejszego, aniżeli dokonał to sąd okręgowy, zakresu bezprawnego naruszenia dóbr osobistych powódki skutkowało również zmniejszeniem o połowę zasądzonego na jej rzecz zadośćuczynienia (art. 448 k.c.). Zmiana rozstrzygnięcia merytorycznego skutkowało również zmianą rozstrzygnięcia akcesoryjnego dotyczącego kosztów procesu.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono zgodnie z art. 100 zd. 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Zważywszy, że apelacja strony pozwanego została uwzględniona jedynie w części, koszty postępowania apelacyjnego pomiędzy stronami zostały wzajemnie zniesione.